



**Rodziny z całej Polski chcą dać dom Natalce z Oleśnicy. Jeszcze w tym miesiącu o jej losie rozstrzygnie sąd. (© Fot. Tomasz Hołod)**

Rodziny z całej Polski chcą stworzyć dom trzyletniej Natalce z Oleśnicy, pozostawionej przez rodzinę zastępczą we wrocławskim szpitalu. O sprawie pisaliśmy kilkakrotnie. Odzew Czytelników przeszedł wszelkie oczekiwania.

Chorą na fenyloketonurię dziewczynką po operacji krwaka mózgu zajmowały się pielęgniarki z oddziału neurochirurgii w klinice przy ul. Borowskiej, bo przez trzy tygodnie nikt jej nie odwiedzał. Na mocy tymczasowej decyzji sądu w Lubaniu dziecko jest teraz w ośrodku leczniczym prowadzonym przez zakonnice w Wierzbicach pod Wrocławiem.

- Czuje się u nas świetnie. Bawi się, znalazła przyjaciół - opowiada siostra Józefa Machowska, dyrektorka zakładu w Wierzbicach.

Odkąd tam trafiła (we wtorek), codziennie zgłaszają się do naszej redakcji i do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubaniu osoby, które chcą stworzyć jej rodzinę zastępczą.

- Wczoraj, w sprawie Natalki, w ciągu trzech godzin mieliśmy trzy telefony - opowiada Katarzyna Wójcik, szefowa PCPR w Lubaniu. Do redakcji zgłosiła się natomiast rodzina aż ze Świnoujścia.

- Jak ją zobaczyłam, od razu czułam, że to dziecko dla nas - opowiada Anna Wajda, która z mężem od trzech lat tworzy rodzinę zastępczą dla 12-letniego chłopca. Małżeństwo przeszło kursy i szkolenia, aby opiekować się dzieckiem.

- Nie przeraża nas stan zdrowia Natalki, chcemy dać jej miłość - zapewnia. Wajdowie przyjadą do Wierzbic zobaczyć, jak dziewczynka zareaguje na ich widok.

Los Natalki jest w rękach sądu. W maju sędziowie z Lubania mają zabrać prawo do opieki byłym rodzicom zastępczym dziecka. O dalszym życiu dziewczynki zadecyduje sąd w Oleśnicy. Wszyscy podkreślają, że trzeba być ostrożnym. Ale są pełni optymizmu.

- Natalka jest jeszcze mała i na pewno szybko znajdzie prawdziwie kochającą rodzinę - uważa siostra Machowska.

*za:Polska Gazeta Wroclawska/Janusz Krzeszowski*